WARSZAWA, ŚRODA 14 SIERPNIA 1946 R. (A)

Cena numeru 2 złote

Nr. 222 (622)

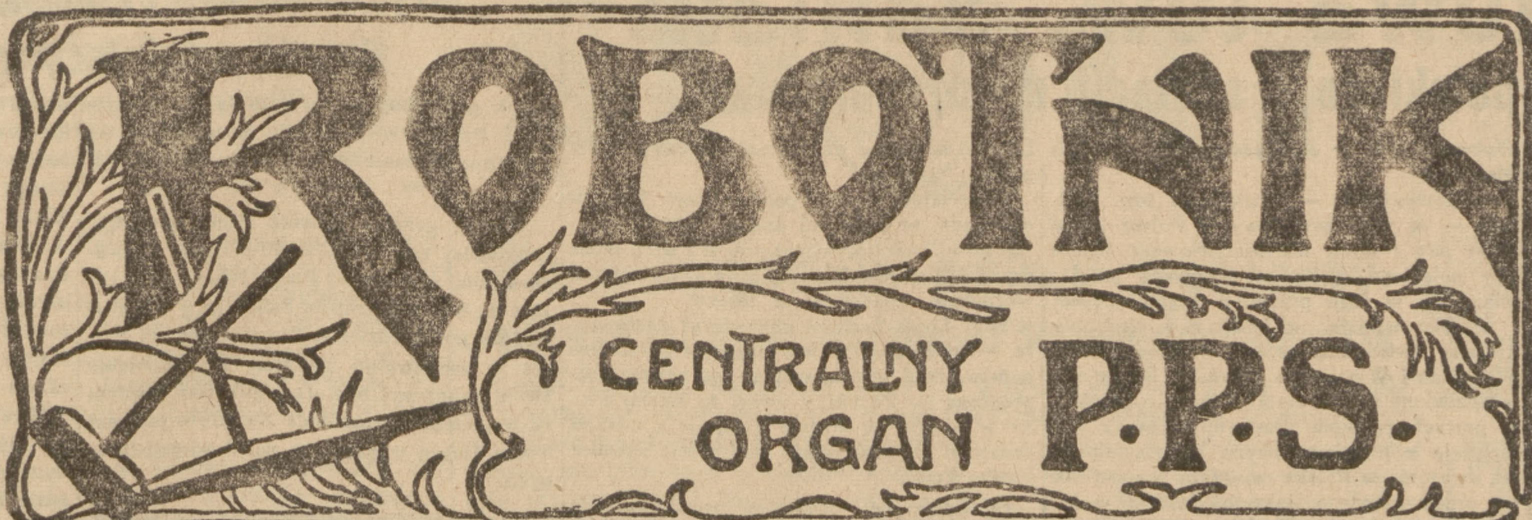
ROK 52

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY i WŁOŚCIAŃSKI

REDAKCJA
przyjmuje interesantów od godz. 12 do 2 popołudniu

ADMINISTRACJA
czynna od godziny 8 do 18

Konto w Banku „Społem" Oddz. w Warszawie Nr. 195
Konto w P. K. O. Nr. I-980



PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

Wydawca: Rada Naczelna P. P. S.

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

Redakcja i Administracja:
WARSZAWA
Al. Jerozolimskie 121

TELEFONY:

Redaktor Naczelny	8.85-01
Sekretarz Redakcji	8.85-02
Administracja Wydawnictwa	8.85-04
Kierownik Wydawnictwa	8.85-05
Zarząd Drukarni	8.85-06
Drukarnia	8.79-61

Do Paryża zaproszono 4 państwa

dla wypowiedzenia się w sprawie traktatu z Włochami

PARYŻ. Konferencja pokojowa wznowiła w poniedziałek rano obrady na posiedzeniu plenarnym, kontynuując dyskusje nad wnioskiem jugosłowiańskim w sprawie dopuszczenia Albanii na konferencję z głosem doradczym. Dr Herbert Evatt poparł wniosek dopuszczenia Albanii, Kuby, Meksyku i Egiptu do dyskusji nad tymi punktami traktatów pokojowych, które dotyczą bezpośrednio tych państw, popierając wniosek jugosłowiański, że żadne państwo nie może być przyjęte na konferencję jako pełnoprawny jej członek i że chodzi jedynie o wysłuchanie przedstawicieli tych państw i dopuszczenie ich do właściwych komisji.

Delegat brytyjski Alexander zgłosił następujący dodatek do poprawki: „Konferencja wobec tego postanawia, że komisja ogólna opracuje dokładny regulamin, na podstawie którego powyższe państwa będą miały prawo brać udział w konferencji". Delegat brytyjski wypowiedział się również za dopuszczeniem Austrii, która również zgłosiła wniosek w tej sprawie, oraz za dopuszczeniem Egiptu.

Po wyrażeniu sprzeciwu przez delegata Ukrainy przeciwko zaproszeniu Austrii na konferencję, delegat brytyjski Alexander wycofał swój wniosek.

Następnie dyskusja zeszła na temat, czy wnioski mają być załatwiane przez komisję ogólną, czy też sekretariat konferencji. Delegat radziecki Wyszyński wypowiedział się za załatwianiem wniosków przez sekretariat.

Wniosek brytyjski, dotyczący przesłania wniosku w razie rozbieżności zdań w sekretariacie konferencji, do komisji ogólnej, został przyjęty 15 głosami przeciwko 6. Przeciwko głosowały: Związek Radziecki, Ukraina, Jugosławia, Czechosłowacja, Polska i Białoruś. 15 głosami przeciwko 3 przy trzech wstrzymujących się, sesja plenarna konferencji uchwaliła zaprosić 4 państwa, by przedstawiły swe poglądy na sesjach plenarnych w odnośnych komisjach, podczas obrad nad traktatem pokojowym z Włochami. Sekretariat generalny ma opracować stronę proceduralną tego zagadnienia. Przeciwko wnioskowi głosowały Związek Radziecki, Polska, Białoruś. Powstrzymały się od głosu Czechosłowacja, Ukraina i Jugosławia.

Następnie zajęto się kwestią przygotowania porządku dziennego dla zebrań.

Na tym o godz. 13.20 zakończono przedpołudniowe posiedzenie konferencji.

JESZCZE W SPRAWIE PORZĄDKU OBRAD

O godz. 16 min. 05 konferencja zebrała się znowu i niezwłocznie podjęła rozpoczętą rano debatę nad sposobem układania porządku obrad przyszłych posiedzeń.

Po długich sporach konferencja postanowiła, że porządek obrad przygotowywany będzie przez sekretariat. Będzie on musiał następnie uzyskać aprobatę przewodniczącego, zanim zostanie przedłożony plenarnej sesji.

Następnie wysłuchano odpowiedzi delegata jugosłowiańskiego Kardela na sobotnie oświadczenie premiera Włoch de Gasperi.

O godz. 20.10 przewodniczący Byrnes zamknął posiedzenie. We wtorek o godz. 10-tej plenum dyskutować będzie w dalszym ciągu sprawę oświadczenia włoskiego.

Warszawa złożyła 329.825 zł.

na Pomnik Powstańca

W przeprowadzonej w niedzielę przez Omturowców zbiórce na Pomnik Powstańca społeczeństwo warszawskie złożyło 329.825 złotych.

Rezultaty zbiórki w poszczególnych dzielnicach miasta przedstawiają się następująco: Wola — 23.855 zł, Śródmieście — 46.001 zł, Powiśle — 19.658 zł, Czerniaków — 10.376 zł, Rakowiec — 7.785 zł, Grochów — 39.700 zł, Bródno — 8.450 zł, Żoliborz — 41.300 zł, Targówek — 23.000 zł, Targówek-Osiedle — 8.700 zł, Ochota — 14.400 zł, Praga Centralna — 26.700 zł Koło 24.000 zł, Mokotów — 35.700 zł.

W wyniku zbiórki przeprowadzonej w całej Polsce napływają już do Komitetu Centralnego OM TUR pierwsze kwoty, uzyskane na ten cel na prowincji.

Już dziś rano wpłacono z Piaseczna 9.896 zł, z Mińska Mazowieckiego 6.738 zł, z Wołomina 4.758 zł, z Raszyna 2.122,50 zł.

Dalsze sumy napływają i zostaną przekazane przez K. C. OM TUR na konto Komitetu Budowy Pomnika Powstańca.

Nota rządu ZSRR do Turcji

domaga się rewizji umowy o Dardanelach

LONDYN (PAP). Jak donosi agencja Reutera rzecznik brytyjskiego ministerstwa spraw zagranicznych oświadczył, że rząd radziecki poinformował Wielką Brytanię, iż pragnie dokonania rewizji traktatu z roku 1936, zawartego w Montreux, regulującego sprawę cieśnin. Zapowiedź ta nastąpiła po pogłoskach niepotwierdzonych, jakoby w ciągu ub. tygodnia rząd turecki został poinformowany przez Związek Radziecki, że pragnie rokowań w sprawie zmiany warunków tego traktatu. Konwencja zawarta w Montreux, która regulowała od 1936 r. żeglugę przez Dardanele, posiada ważność na lat 20, od czasu wejścia jej w życie, po ratyfikowaniu jej przez wszystkich sygnatariuszy, za wyjątkiem Japonii, to znaczy od 9 listopada 1936 roku. Jednakże każde z państw, które podpisały konwencję, posiada prawo zgłaszania poprawek co 5 lat po ratyfikacji, pod warunkiem zgłoszenia tego zamiaru na 3 miesiące przed wygaśnięciem okresu 5-letniego.

W Londynie twierdzą, że rząd radziecki złożył wnioski zasadniczej zmiany konwencji na ręce wszystkich sygnatariuszów 9 sierpnia, to jest na 3 miesiące przed wygaśnięciem II-go okresu 5-letniego, po wejściu w życie konwencji. Jak sądzą, następnym krokiem będzie zwołanie konferencji sygnatariuszy konwencji, ewentualnie z włączeniem Stanów Zjednoczonych, a wyłączeniem Japonii. Konwencja w Montreaux została podpisana w roku 1936 przez następujące państwa: Bułgarię, Francję, Wielką Brytanię, Grecję, Japonię, Rumunię, Turcję, Związek Radziecki i Jugosławię.

DOKUMENTY O STOSUNKACH NIEMIECKO - TURECKICH

MOSKWA (SAP). Radzieckie ministerstwo spraw zagranicznych opublikowało ważne dokumenty niemieckiego ministerstwa spraw zagranicznych, zdobyte przez oddziały Czerwonej Armii w kwietniu i maju 1945 r. Dokumenty te dotyczą stosunków Niemiec z Portugalią w 1942 r. oraz z Turcją w latach 1941 — 1943.

POSIEDZENIE GABINETU TURECKIEGO

LONDYN (PAP). Agencja Reutera donosi, że gabinet turecki rozpatrywał już projekt odpowiedzi na notę radziecką, domagającą się rewizji Konwencji w Montreaux. Stosownie do otrzymanych wiadomości, Związek Radziecki domaga się nie tylko rewizji konwencji w sprawie cieśnin, ale żąda udziału w kontroli i obronie Dardaneli na równi z Turcją. Gabinet turecki zebrał się w dniu wczorajszym obradując do późnej nocy.

Oczekuje się rychłego opublikowania pełnej treści noty radzieckiej oraz odpowiedzi tureckiej.

Repatriacja Niemców

przybiera coraz większe rozmiary

Główny Delegat Ministerstwa Ziem Odzyskanych dla Spraw Repatriacji Niemców, ob. Jaroszek, który bawił w Berlinie, celem uaktywnienia repatriacji ludności niemieckiej z Polski — udzielił przedstawicielowi PAP szeregu interesujących informacji.

W wyniku przeprowadzonych w Berlinie konferencji z władzami brytyjskimi i radzieckimi, powstały dalsze możliwości znacznego zwiększenia liczby Niemców repatriowanych z Polski.

Szczegóły repatriacji do strefy brytyjskiej były już omawiane niejednokrotnie w prasie i są na ogół znane. Codziennie odchodzą do strefy brytyjskiej 2 pociągi na linii południowej (przez Kaławsk) i jeden pociąg na linii północnej (przez Szczecin).

Repatriacja do strefy radzieckiej miała w początkowej fazie, w okresie wiosennym, charakter niezorganizowany, ponieważ Niemcy przekraczali masowo granicę między polską a radziecką strefą, na podstawie porozumienia lokalnych władz granicznych w punktach takich, jak Zgorzelice, Gubin, Frankfurt nad Odrą, Kistrzyń, a głównie przez Szczecin.

W ostatnich miesiącach repatriacja do strefy radzieckiej została ujęta w ramy ścisłej organizacji i w chwili obecnej odchodzą codziennie 2 pociągi wahadłowe przez Forst. Ponadto raz w tygodniu odchodzi również pociąg sanitarny, zabierając chorych, starców, matki z dziećmi itp. W najbliższych dniach będzie otwarta nowa trasa do strefy radzieckiej przez Gubin, względnie Szczecin, na której kursować będą codziennie po ciągi wahadłowe. Ujęcie repatriacji do strefy radzieckiej w ramy organizacyjne wpłynęło na dalszy wzrost liczby Niemców opuszczających Polskę w ostatnich miesiącach, uruchomienie zaś nowej trasy północnej jeszcze bardziej zbliży moment ukończenia tej akcji.

Repatriacja Niemców odbywa się bardzo sprawnie. Punkty zdawcze, przez które przechodzą transporty, kierowane zarówno do strefy brytyjskiej jak i radzieckiej, wyposażone są w urządzenia sanitarne i odpowiednio wyszkolony personel. Opuszczający Polskę Niemcy mają prawo zabrać ze sobą 1.000 marek na osobę, pościel, urządzenia kuchenne itp. oraz otrzymują wystarczający zapas żywności na drogę.

Rozmowy polsko-czechosłowackie

są na dobrej drodze

PRAGA (PAP). Nawiązując do podanych przez czechosłowacką agencję prasową wiadomości o rozmowie polskiego charge d'affaires w Pradze dr Romana Staniewicza z wicepremierem rządu Fierlingerem w sprawie wzajemnych stosunków czesko-polskich, socjal-demokratyczny dziennik czeski „Pravo Lidu" pisze: „Za zgodą między Czechosłowacją a Polską przemawia wiele względów politycznych i gospodarczych. Na Konferencji Pokojowej w Paryżu już uwidoczniają się objawy, wskazujące na to, że możliwa jest współpraca, gdy zajdzie potrzeba obrony interesów dwóch państw. Obecnie również stoimy przed możliwością wspólnego porozumienia się na drodze praskich rokowań zastępcy polskiego ministra spraw zagranicznych z wicepremierem rządu czechosłowackiego Fierlingerem w sprawie dotyczącej obydwu państw.

Jak wykazuje przykład paryski, ze strony czechosłowackiej ramiona są otwarte Rokowania praskie to potwierdzają. Przy wzajemnym porozumieniu się i współpracy obydwu słowiańskich państw, usunięte zostałoby to wszystko, co przeszkadzało dotychczasowemu zbliżeniu i stworzony zostałby sojusz, który pod względem politycznym i gospodarczym stanowiłby mocny punkt w Europie środkowej Ze strony Czechosłowacji przejawiają się dowody dobrej woli, przypuszczamy, że to samo nastąpi i z polskiej strony. Dwa wymienione przykłady uważamy za niezwykle korzystne oznaki zgody czechosłowacko-polskiej, a politycznie — za bardzo ważne".

„Formalne rozkazy"

marsz. von Rundstedta

NORYMBERGA (SAP). Przesłuchiwany jako świadek przez trybunał norymberski feldmarszałek von Rundstedt oświadczył co następuje: „Byłem przeciwnikiem wojny ze Zw. Radzieckim. Byłem zdecydowanie wrogi rozstrzeliwaniu komandosów alianckich. Nigdy nie używaliśmy masowo broni pancernej, artylerii i lotnictwa przeciwko partyzantom francuskim. Byłem przeciwny ofensywie w Ardenach, a po klęsce stalingradzkiej zrozumiałem, że wojna jest przegrana". Następnie von Rundstedt opowiada o tym jak trzykrotnie zostało mu odebrane dowództwo: we wrześniu 1941 pod Rostowem, w lipcu 1944 po przebiciu się amerykańskich wojsk pancernych i 9 marca 45 r. po sforsowaniu Renu przez Aliantów. „Ja i moi koledzy" — kończy świadek — „dawaliśmy zawsze formalne rozkazy zabraniające dokonywanie jakichkolwiek zbrodni na ludności okupowanych terytoriów.

Międzynarodowy Bank Odbudowy

rozpoczyna działalność już w przyszłym roku

W Ministerstwie Skarbu odbyła się onegdaj pod przewodnictwem tow. ministra Konstantego Dąbrowskiego druga z kolei konferencja z udziałem dyrektora Międzynarodowego Funduszu Walutowego min. Mladka dyrektora Banku Międzynarodowego Odbudowy i Rozbudowy, dr Leona Barańskiego oraz prezesa Banku Narodowego Polskiego: Drożniaka.

Minister Mladek podzielił się swymi spostrzeżeniami w zakresie powojennej sytuacji ekonomicznej i finansowej Ameryki i Europy, poruszając szereg ważnych zagadnień przed jakimi stanęły zwłaszcza Stany Zjednoczone z chwilą zakończenia wojny.

Referat ministra Mladka uzupełnili swoimi uwagami: dyr. L. Barański i prezes Drożniak. Dyr. Barański zapoznał również zebranych ze stanem prac organizacyjnych Banku Międzynarodowego Odbudowy i Rozbudowy.

Rozpoczęcie działalności kredytowej tego banku przewiduje się na początek 1947 roku. Operacje tego banku będą zapewne szersze, niż dotychczas przewidywano i prawdopodobnie stanie on przed koniecznością podwyższenia funduszu gwarancyjnego który wynosi obecnie 6 i pół miliarda dolarów.

Trzęsienie ziemi

na Haiti

Obserwatorium Sejsmologiczne przy Państwowym Instytucie Geologicznym w Warszawie zanotowało dnia 4 sierpnia br. o godzinie 18 minut 3 wyjątkowo silne trzęsienie ziemi. Odległość ogniska wynosiła 8500 km. Sejsmografy zapisywały je w ciągu czterech i pół godzin do godziny 22 min. 30.

Trzęsienie ziemi, jak donosiliśmy, miało miejsce na Haiti, jednej z wysp archipelagu Wielkich Antyli i wywołało tam wielkie spustoszenia.

Velasco Ibarra

nadal prezydentem Ekwadoru

Jak donoszą z Quito, dr. Jose Maria Velasco Ibarra, prezydent Ekwadoru od czerwca 1944 r. został ponownie wybrany na stanowisko prezydenta przez Zgromadzenie Konstytucyjne Ekwadoru, po gorącej dyskusji, która rozpoczęła się w sobotę wieczór i trwała do niedzieli rano. Kadencja nowobranego prezydenta skończy się 1 września 1948 r.

Apel kobiet całego świata

o pomoc dla krajów dotkniętych wojną

PARYŻ (SAP). W Paryżu zakończyła swe prace, pierwsza sesja Egzekutywy Demokratycznej Międzynarodowej Federacji Kobiet

W wyniku obrad uchwalono m. in., rezolucję, która jest wyrazem głębokiego odczucia kobiet całego świata dla nędzy ludzkiej. W sposób piękny i prosty przypomina wszystkim o obowiązku pomocy dla krajów, które najbardziej ucierpiały od wojny. Federacja kobiet żąda, by pamiętano o chorych i dzieciach, które są przyszłością każdego narodu.

W szczególności kobiety żądają szybkiej, skutecznej pomocy dla krajów najbardziej dotkniętych przez wojnę, jak: Polska, Grecja, Jugosławia, a także dla krajów kolonialnych, które przed wojną płaciły ciężki haracz stolicom, a które podczas wojny, rabowane przez faszystów znajdują się w ostatecznej nędzy. Przykładem może być ludność Afryki i Indii.

Od Redakcji

Z powodu kilkugodzinnej przerwy w dostawie prądu dzisiejszy numer „Robotnika" ukazuje się w zmniejszonej objętości.

W kilku wierszach

— Z dniem 1 sierpnia w strefie brytyjskiej została wprowadzona waluta zastępcza w postaci funtów i szylingów. W hotelach, restauracjach i sklepach wojskowych obowiązuje tylko ta waluta. Marka aliancka pozostała jako środek płatniczy z ludnością niemiecką.

— W strefie radzieckiej Niemiec ekshumowano zwłoki 52 amerykańskich lotników, którzy polegli podczas wojny w Niemczech. Zwłoki przewieziono do Berlina, gdzie w strefie amerykańskiej nastąpi uroczysty pogrzeb poległych lotników.

Mocne słowa tow. Saillant

o dorobku ludu polskiego i sytuacji międzynarodowej

W poniedziałek odbyła się w Wilanowie konferencja z udziałem sekretarza generalnego Światowej Federacji Związków Zawodowych, tow. Louis Saillant, przewodniczącego KCZZ — tow. Witaszewskiego, sekretarza KCZZ — tow. Sokorskiego, przedstawicieli zarządów głównych związków zawodowych oraz przedstawicieli prasy.

SIŁA POLSKIEGO RUCHU ZAWODOWEGO

Louis Saillant podzielił się na wstępie swoim wrażeniami z odwiedzin na polskim Wybrzeżu oraz w ośrodkach przemysłowych Śląska.

— Zauważyłem — oświadczył tow. Saillant — że ruch zawodowy w Polsce wnosi nowe siły i nowe wartości. Nowe i świeże siły polskiego ruchu zawodowego przejawiają się w jego prężności organizacyjnej i wielkim udziale w budowie i rządzeniu krajem. Zwiedziłem urządzenia portowe na Wybrzeżu i Wystawę w Gdańsku. Byłem mile zdziwiony ilością statków, zakotwiczonych w portach polskich. Porównując swoje obserwacje z przedstawionymi mi statystykami, uważam, że Polska osiągnęła procent stanu przedwojennego, jakiego Francja w takim samym okresie odbudowy nie osiągnęła.

Jestem przekonany, że wkrótce będziecie mogli wykorzystywać w pełni 500 km waszego Wybrzeża, co będzie wysoce korzystne dla polskiej gospodarki narodowej.

SYTUACJA MIĘDZYNARODOWA

Następnie tow. Saillant omówił niektóre zagadnienia międzynarodowe.

Światowa Federacja Związków Zawodowych śledzi z uwagą przebieg obrad Konferencji Pokojowej, interesując się szczególnie czy obrady te zmierzają ku ustaleniu pokoju opartego na zasadach demokratycznych i antyfaszystowskich. Jeżeli traktaty pokojowe nie będą przepojone tymi zasadami, to nie doprowadzą one do celów, o które walczyliśmy.

Co do ostatnich wydarzeń w Grecji, sekretarz generalny ŚFZZ oświadczył, że natychmiast po powrocie do Paryża i po porozumieniu się z tow. Jouhaux, który wrócił z Grecji, złoży oświadczenie, które będzie doręczone kierownikom 21 delegacji państw biorących udział w konferencji. W oświadczeniu tym stwierdzone zostanie, że rząd grecki, reprezentowany obecnie na Konferencji Pokojowej, używa wobec swego ludu takiej samej przemocy, jakiej Hitler i Mussolini używali w swoich krajach. W tych warunkach obecność na Konferencji Pokojowej delegacji rządu greckiego obniża autorytet całej konferencji.

UZNANIE DLA TOW. LANGE

Sprawa hiszpańska wejdzie we wrześniu na porządek obrad Zgromadzenia Narodów Zjednoczonych. Organizacje związkowe 56 narodów podtrzymują propozycje tow. dr. Lange, przedstawione na Radzie Bezpieczeństwa ONZ. Propozycje te winny były być odrazu przyjęte przez Radę Bezpieczeństwa. Tow. Saillant wyraził uznanie dla tow. prof. Lange, za jasne postawienie sprawy Hiszpanii.

Omawiając sprawy perskie, tow. Saillant opowiada, że przed 15 dniami opuścił Teheran po kilkudniowym pobycie w Persji, gdzie zwiedzał ośrodki przemysłowe i ważne pod względem ekonomicznym tereny.

Tow. Louis Saillant oświadczył następnie, że — zwłaszcza wobec zaproszenia innych państw, rząd irański winien być również zaproszony do Paryża, z uwagi na udział Persji w wojnie po stronie aliantów i wyraził nadzieję, że rząd polski podtrzyma również prośbę Persji.

Po konferencji prasowej przedstawiciele polskich związków zawodowych zaznajomili tow. Saillant z pracami i osiągnięciami związków zawodowych w Polsce.

Życiorysy naszych gości

HAROLD J. LASKI

Harold J. Laski urodził się w Manchesterze 30 czerwca 1893 roku. Uczył się w słynnej szkole Manchester Grammar School, a następnie przeszedł jako stypendysta do New College w Oksfordzie gdzie zdobył nagrodę w roku 1913, a w roku 1914 skończył studia. Zaraz potem udał się do Kanady, gdzie wykładał na uniwersytecie Mc. Gill w latach 1914—1916, a następnie wyjechał do Stanów Zjednoczonych, gdzie przez następne cztery lata wykładał na uniwersytecie Harvard.

Prof. Laski powrócił do Anglii w roku 1920. Zaczęła się wówczas jego długoletnia łączność ze Szkołą Ekonomii w Londynie (London School of Economics), gdzie w roku 1926 mianowany został profesorem nauk politycznych, którą to katedrę dotąd piastuje. W latach 1931 i 1933 gościł ponownie na wykładach w uniwersytecie Yale.

W młodszych latach prof. Laski był liberałem. Opowiadają, że z pierwszym przemówieniem politycznym wystąpił w wieku 13 lat, popierając wówczas kandydaturę Winstona Churchilla, z ramienia partii liberalnej, przy czym oświadczył, że Churchill będzie z czasem premierem Wielkiej Brytanii. Z Ameryki jednak Laski powrócił już jako przekonany socjalista. Był członkiem Egzekutywy organizacji socjalistycznej Fabian Society w latach 1922—1936, w roku zaś 1944 został wybrany wiceprzewodniczącym i zaawansował w następnym roku na przewodniczącego tej organizacji. W ostatnim roku prof. Laski był przewodniczącym Egzekutywy Partii Pracy.

Laski jest niezawodnym przyjacielem i wielbicielem Związku Radzieckiego, z którym utrzymuje od dawna łączność. Jest Wiceprezydentem Stowarzyszenia dla Stosunków Kulturalnych ze Związkiem Radzieckim. W roku 1934 gościł w Rosji, gdzie wykładał w Instytucie Prawa Radzieckiego w Moskwie. W rok po powrocie do Anglii ogłosił pracę na temat „Prawo i Sądownictwo w Rosji Sowieckiej".

W kwietniu 1946 roku prof. Laski stanął na czele delegacji Partii Pracy na Konferencji Socjalistów Włoskich we Florencji, a wkrótce potem mianowany został przewodniczącym delegacji, mającej udać się do Rosji i Polski.

Laski wypowiedział się z wielkim naciskiem o konieczności współpracy między Wielką Brytanią, Z. S. R. R. i Stanami Zjednoczonymi.

MORGAN PHILLIPS

Morgan Phillips jest sekretarzem Partii Pracy od stycznia 1944 roku. Urodził się 18 czerwca 1902 roku w Aberdare, w Południowej Walii. Do Partii Pracy wstąpił w roku 1920. Od roku 1923 do 1925 był on sekretarzem lokalnego oddziału Partii Pracy w Bargoed. Po uzyskaniu stypendium przebywał przez dwa lata na kursach Labour College w Londynie. W ciągu następnych dziewięciu lat był sekretarzem i aktywistą Oddziału West Fulham Partii Pracy, a następnie Oddziału Whitechapel. Od roku 1934 do 1937 był członkiem Rady Miejskiej w Fulham.

W roku 1937 Morgan Phillips został pracownikiem propagandowym przy Egzekutywie Partii Pracy. Od roku 1941 aż do mianowania go Sekretarzem Partii Pracy, w styczniu 1944 roku stał na czele Departamentu Partii Pracy dla Badań Naukowych i brał wybitny udział w ustaleniu wytycznych i pracy reorganizacyjnej partii, będąc równocześnie wydawcą biuletynu Partii Pracy.

Był członkiem delegacji z ramienia Rady Narodowej Pracy do Niemiec w czerwcu 1946 roku.

HAROLD CLAY

Harold Clay mianowany został zastępcą Sekretarza Generalnego Związku Zawodowego Pracowników Transportowych i Niekwalifikowanych w kwietniu 1946 r. Urodził się w Wakefield i pracował przez szereg lat jako konduktor i motorowy. Można o nim powiedzieć, że jest dzieckiem ruchu robotniczego, gdyż ojciec jego był jednym z najwcześniejszych członków Niezależnej Partii Pracy. Nie mając jeszcze dwudziestu lat już brał czynny udział w ruchu związkowym i socjalistycznym, od roku zaś 1913 jest stałym urzędnikiem związkowym.

W roku 1922, gdy organizował się Związek Zawodowy Pracowników Transportowych i Niekwalifikowanych, Harold Clay mianowany został sekretarzem jednego z oddziałów, a w roku 1924 powołany został do Londynu w charakterze urzędnika z grupy obsługi pasażerskiej. Od roku 1925 do 1946 pełnił obowiązki sekretarza wspomnianej grupy.

Harold Clay jest członkiem Narodowego Komitetu Wykonawczego Partii Pracy i przewodniczącym londyńskiej organizacji Partii Pracy od roku 1933.

„Przyjechaliśmy, by poznać się nawzajem"

Goście angielscy w CKW PPS

Jak podaliśmy wczoraj delegacja brytyjskiej Partii Pracy została w niedzielę po południu zaproszona do Ogniska CKW PPS.

×

Witając gości w imieniu Partii, tow. Cyrankiewicz zaznaczył, że PPS śledzi z uwagą wysiłki angielskiej Partii Pracy, zmierzające do budowy pokoju. Żaden kraj w Europie nie jest bardziej zainteresowany od Polski w zachowaniu pokoju. Przemówienie swoje zakończył tow. Cyrankiewicz toastem za wzajemne zrozumienie się, które jest najlepszą formą współpracy partii socjalistycznych.

Morgan Phillips, dziękując za zaproszenie do Polski, stwierdził, iż zbliżenie Partii Pracy z Polską klasą robotniczą nie jest rzeczą nową. Datuje się ono od 2 września 1939 r., kiedy Greenwood w imieniu angielskiego świata pracy zażądał od parlamentu brytyjskiego wypełnienia zobowiązań wobec Polski.

W dalszym ciągu przemówienia M. Phillips zaznaczył, że wbrew ogólnie przyjętej opinii, Churchill nie jest nosicielem Wielkiej Brytanii. Wykazały to najdobitniej ostatnie wybory i zaufanie angielskich robotników dla programu Labour Party.

Mówiąc o konieczności zbudowania pokoju, mówca stwierdził, że w dziele owym szczególny udział winny wziąć państwa, gdzie rządzą socjaliści.

„Do was przyjechaliśmy — zakończył Morgan Phillips — by lepiej poznać się nawzajem".

Imieniem Związków Zawodowych przemawiał tow. min. Kuryłowicz. Dał on wyraz nadziejom polskiej klasy robotniczej, że przychodzi obecnie czas, gdy możemy zacząć realizację postulatów socjalizmu, które zostały nakreślone jeszcze przed wojną na konferencjach międzynarodowych, a które dziś są już realizowane w Polsce, która wybiega ponad inne narody, w realizacji praktycznej socjalizmu.

W dalszym ciągu przemawiał przewodniczący OM TUR, tow. Obrączka, przedstawiając zadania, jakie stoją przed młodzieżą socjalistyczną.

Ostatni przemawiał Harold Clay, członek egzekutywy i zastępca sekretarza generalnego Związku Transportowców, bilansując osiągnięcie angielskich Związków Zawodowych.

×

Poniedziałkowy dzień goście brytyjscy spędzili na Dolnym Śląsku w towarzystwie przedstawicieli CKW PPS.

Polska nota protestacyjna

do rządu angielskiego

LONDYN (PAP). Dyplomatyczny korespondent Reutera donosi z Londynu, że rzecznik brytyjskiego ministerstwa spraw zagranicznych potwierdził wiadomość o wręczeniu noty protestacyjnej Polski ambasadorowi brytyjskiemu w Warszawie Victorowi Cavendish Bentinck. W nocie polskiej zawarta jest wiadomość, że tworzony przez W. Brytanię polski korpus pomocniczy jest formacją wojskową.

Problemy europejskie

w oświetleniu gen. sekr. O.N.Z.

LONDYN. Sekretarz gen. ONZ Trygve Lie, przemawiając wczoraj przez radio londyńskie, oświadczył, że dwie rzeczy uderzyły go podczas jego wizyt w krajach europejskich: 1) szybkie postępy w odbudowie powojennej tych krajów; 2) zdecydowane dążenie do uczynienia z ONZ silnej i skutecznej organizacji.

Albania na cenzurowanem

przed przyjęciem do O. N. Z.

LONDYN. Komisja ONZ dla spraw przyjmowania nowych członków opracowała na wczorajszym posiedzeniu pytania dla Albanii. Pytania te dotyczą: 1) incydentów na granicy grecko-albańskiej, 2) faktu ostrzeliwania przez nadbrzeżne baterie albańskie 2-ch krążowników brytyjskich, które w maju rb. przepłynęły między wyspą Korfu a Albanią, 3) szczegółów z ostatnich wyborów w Albanii.

Wykrycie spisku w Finlandii

Spiskowcy usiłowali nawiązać łączność z Niemcami

LONDYN. Agencja Reutera donosi z Helsinek, że minister spraw wewnętrznych Juho Leino ujawnił szczegóły spisku, zorganizowanego przez oficerów sztabowych celem obalenia rządu i podjęcia na nowo wojny z ZSRR. Oświadczył on, że zatrzymano 131 osób; 87 będzie przesłuchanych na specjalnym procesie. Organizacja spisku była obmyślana we wszystkich szczegółach, uczestnicy jego zaopatrzeni byli w broń, materiały pędne i żywność. Usiłowano nawiązać łączność z Niemcami, za pomocą łodzi motorowych, ukrytych na opustoszałych częściach wybrzeża.

Łańcuch prasowy na kolonie letnie RTPD

Ob. Danuta Najmolanka wpłaciła na kolonie letnie RTPD zł. 300 i wzywa ob. Marię Rutkowską Związek Rew. Spółdz. RP w Katowicach i ob. Wandę KibarITową z Łodzi.

Dr. K. Zbierski wpłacił na kolonie letnie RTPD zł. 200.

Ofiary zbrodni hitlerowskich

Wykazy zmarłych w obozach koncentracyjnych

Ogrom zbrodni niemieckich, popełnionych w kraju lub poza jego granicami w stosunku do obywateli polskich wymagać będzie długotrwałych i mozolnych badań. Z góry można przyjąć, że ustalenie wszystkich ofiar tych zbrodni jest rzeczą niemożliwą wobec zastosowania metod masowego niszczenia całych nieomal narodów (Żydzi, Cyganie, Słowianie) i zacieranie śladów tych zbrodni (palenie ofiar w krematoriach, niszczenie dokumentów).

Podejmowane w różnych częściach Polski prace ekshumacyjne w miejscach zbiorowych kaźni, rozkopywane masowe groby (Palmiry), w drobnym ułamku odsłaniają ogrom tych zbrodni i w części pozwalają na zidentyfikowanie tych ofiar, o których rodziny mogą przypuszczać, że zginęły w czasie masowych egzekucji.

Znacznie gorzej przedstawia się sprawa z ustaleniem ofiar zbrodni niemieckich w obozach koncentracyjnych, o ile nie zostały uratowane przed zniszczeniem oficjalne dokumenty obozowe. Polacy bowiem wywożeni do obozów całymi pociągami (zwłaszcza po powstaniu warszawskim), wrzuceni w różnojęzyczny tłum więźniów Oświęcimia, Gross Rosen czy Mauthausen, ginęli w sposób zastraszający, bez możności napisania kilku chociażby słów do swych najbliższych o miejscu swego pobytu. — Ginęli „bez wieści".

Samo ustalenie, czy ktoś przebywał w tym lub innym obozie koncentracyjnym napotyka na olbrzymie trudności. Ci, co mogliby przywieźć rodzinom „jakąkolwiek" wiadomość, poginęli w większości również. Jeszcze trudniej jest ustalić fakt śmierci świadkami. Podzielili oni los swych kolegów, pochłonięci przez niegasnące piece krematoriów lub rzuceni do masowych grobów. Tylko nieliczni mogą wykonać ostatnią prośbę ginącego kolegi: „nie zapomnij", „zawiadom moją matkę", „zaopiekuj się mymi dziećmi" i t. p. Wielu jeszcze z tych nie wie, gdzie szukać wśród gruzów stolicy rodziny poznanego na szpitalnym łożu kolegi.

Na początku wojny rodziny zmarłych w obozach koncentracyjnych otrzymały oficjalne zawiadomienie o śmierci wzgl. dokument śmierci (Sterbeschein), nieraz depeszę, że za opłatą mogą odebrać urnę z popiołami. Później wzywało „Gestapo" i, odbierając nawet kopertę z wezwaniem, „ustnie" komunikowało fakt śmierci więźnia lub wyręczało się w podawaniu takiej ustnej informacji organami żandarmerii. Wreszcie i tego zaniechano. Zbyt dużo napływało wiadomości. Zwrot paczki lub listu z napisem „odczekać nowego adresu" dawał jedynie dużo do myślenia i... przerywał na zawsze kontakt rodziny z uwięzionym.

Polacy, reprezentujący w obozach koncentracyjnych jedną z najliczniejszych narodowości, posiadają niemałą zasługę w ratowaniu z obozów koncentracyjnych dokumentów niemieckich zbrodni. Stąd znalazło się w kraju wiele oryginalnych dokumentów, oficjalnych list zmarłych, egzekwowanych, kartoteki, księgi aktów zgonu i t. p.

Centralny Komitet Wykonawczy PPS, doceniając w całej pełni wartość uratowanych w ten sposób dokumentów, przywożonych przez towarzyszy partyjnych i kolegów obozowych, dla zabezpieczenia, uporządkowania i uzupełnienia tego materiału dowodowego powołał w jesieni „Archiwum b. hitlerowskich obozów koncentracyjnych przy CKW PPS" (1945 r.).

Zebrany materiał pozwoli na opublikowanie przez Główną Komisję Badania Zbrodni Niemieckich w Polsce: „Oficjalnego Spisu zmarłych obywateli Polski w obozie koncentracyjnym Mauthausen", obejmującego około 20.000 nazwisk obywateli polskich (conajmniej 70 proc. obywateli polskich zmarłych w tym obozie). Aczkolwiek ogłaszanie wyników badań zbrodni niemieckich i rozpowszechnianie ich w kraju i zagranicą należy do zakresu działania Głównej Komisji B. Z. N. w Polsce, utworzonej przy Ministerstwie Sprawiedliwości, na druk „Oficjalnego Spisu", jak również na utrzymanie „Archiwum" i kontynuowanie rozpoczętych prac brak jest funduszów.

Wobec licznych poszukiwań zaginionych bez wieści w czasie ostatniej wojny, trudności udowodnienia faktu śmierci w obozie w postępowaniu sądowym o stwierdzenie zgonu, konieczności jak najszybszego uporządkowania stosunków rodzinnych i majątkowych po zmarłych, zaopatrzenia wdów i sierot, potrzeba opublikowania takiego „Oficjalnego Spisu" zmarłych nie wymaga bliższego szczegółowego uzasadnienia, skoro jest on oparty na urzędowych niemieckich dokumentach. Wydawnictwo winno wykorzystać wszystek znajdujący się w Polsce materiał dokumentarny i objąć te obozy, z których materiał został uratowany w całości lub części.

Rząd Francuski na przykład w poszukiwaniu swych zaginionych obywateli skierował do Polski specjalną misję, która, korzystając z przywiezionej w tym celu najnowszej aparatury fotograficznej, dokonywała fotokopii kilku tysięcy, będących w naszym posiadaniu dokumentów.

W przekonaniu, że może być w Polsce użyteczny materiał, odnoszący się do Polaków, przebywających w obozie koncentracyjnym w Mauthausen, Rząd Francuski przekazał Rządowi polskiemu swoją kartotekę z nazwiskami i bliższemi personaliami Polaków, więźniów tego obozu.

Opublikowanie „oficjalnych" strat polskich w hitlerowskich obozach koncentracyjnych jest sprawą pilną i sprawą wielkiej wagi i na taką publikację powinny i muszą znaleźć się fundusze.

Henryk Kurnatowski.

Przegląd prasy

GOŚCIE ANGIELSCY

W artykule wstępnym pod takim tytułem „Głos Ludu" pisze o „misji dobrej woli" delegacji brytyjskiej Partii Pracy do Moskwy i do Warszawy:

„Nie wiemy, jaki przebieg miały rozmowy w Moskwie. Niewątpliwie słusznie pisze o nich „Robotnik": „Ulegalibyśmy złudzeniom, gdybyśmy sądzili, że ta jedna wizyta usunie wszelkie nieporozumienia i różnice interesów, które gromadziły i budowały całe lata". Ale — z polskiego punktu widzenia — pragnęlibyśmy powodzenia tych rozmów. Pragnęlibyśmy dlatego, bo Polska zainteresowana jest w porozumieniu mocarstw, w usunięciu pomiędzy nimi wszelkich tarć, w umocnieniu pokoju światowego.

Pobyt delegacji Labour Party w Warszawie może przyczynić się do wyjaśnienia temu stronnictwu — będącemu przecież stronnictwem rządowym Wielkiej Brytanii — następstw, jakie posiada dla naszego kraju wiele pociągnięć polityki zagranicznej rządu brytyjskiego. Sprawa armii Andersa nasuwa się tu bodaj jako pierwsza. Bliższe zapoznanie się z naszymi warunkami pozwoli także delegatom angielskim ocenić znaczenie, jakie dla rozwoju Polski, dla zabezpieczenia demokracji w Polsce posiada jednolity front klasy robotniczej, bliska i serdeczna współpraca dwóch zasadniczych partii proletariackich.

Pragniemy, aby wizyta brytyjska przyczyniła się do zacieśnienia stosunków pomiędzy Polską a Wielką Brytanią, pomiędzy polskim a angielskim ruchem robotniczym".

PRZECIW NARZEKANIU

„Nowe Wyzwolenie" występuje przeciw tak rozpowszechnionemu u nas zwyczajowi narzekania:

„Narzekają wprawdzie wszyscy, lecz w różnych środowiskach społecznych posiada to zjawisko swoje odmienne znaczenie i występuje w różnym stopniu nasilenia. Można z grubsza wyróżnić dwa typy, czy systemy narzekania. Pierwszy — to narzekanie krytyczne z próbą wyszukania sposobów na zaradzenie złu, które ludziom doskwiera. Drugi system — to narzekania destrukcyjne, zmierzające ostatecznie do zohydzenia aktualnej rzeczywistości i do upowszechnienia przekonania, że z takiej sytuacji nie można wybrnąć środkami zwykłego pozytywnego działania.

Groźną chorobą, powodującą moralne spustoszenie w społeczeństwie, jest drugi typ narzekania, występujący nagminnie w tych środowiskach, którym się nieźle powodzi i bez systematycznej pracy. Takie są bowiem skutki każdej wojny, że do czasu ostatecznego unormowania się stosunków, więcej posiada i wygodniej żyje ten, kto mniej pracuje, mniej tworzy, a sprytniej innych oszukuje i wyzyskuje.

Trzeba przy tym stwierdzić, że taki typ narzekania destrukcyjnego, wyniesionego na piedestał głównej zasady politycznego światopoglądu, jest zjawiskiem wyłącznie polskim. Tego nie spotyka się w żadnym innym kraju, jako tako politycznie dojrzałym. Jednym bowiem z głównych źródeł tej choroby jest właśnie nasza polityczna niedojrzałość".

„Śmiej się pajacu..."

czyli jak mieszkają pracownicy Opery Śląskiej

Na jednym z bocznych torów Warszawa - Główna Towarowa stoi pociąg, w którym mieszkają pracownicy Opery Śląskiej z Katowic.

Dwa tygodnie temu Opera Śląska zjechała na gościnne występy do Warszawy. 20 osób zespołu, — dyrekcja i aktorzy ulokowali się w hotelu przy ul. Chmielnej, większość, a mianowicie: balet, chór orkiestra i pracownicy techniczni pozostali w pociągu, który przez cały ich czas pobytu w stolicy służy im za mieszkanie.

Warunki mieszkalne w pociągu są nie do zniesienia z braku powietrza, plagi much i krwiożerczych pluskiew.

Prawdziwe koczownicze warunki życia, które pracownicy Opery prowadzą od dwu tygodni są dla nich niezwykle uciążliwe, szczególnie dla 60 kobiet, znajdujących się w zespole.

Wiele kłopotu sprawia Ślązakom przede wszystkim przygotowanie sobie pożywienia. Ze stołówki Teatru Polskiego nie korzystają, ponieważ koszt obiadów przekracza ich możliwości finansowe. (80 zł. obiad). Przydzielona przez ministerstwo aprowizacji i handlu żywność nie wpłynęła niestety na obniżkę cen w stołówce.

Narzekają również na sąsiedztwo. Na sąsiedniej rampie stoją wagony zamieszkałe od paru miesięcy przez SKP — Straż Kolei Państwowych, której niektórzy członkowie nie zachowują przepisów sanitarnych, robią awantury, strzelają w powietrze i t. p.

Warszawa Towarowa Główna nie posiada pozatem zupełnie urządzeń higienicznych. Nie można także korzystać z wody, ponieważ nikt nie zatroszczył się o zreperowanie kranu.

Czyżby dyrekcja Opery Śląskiej, po uzyskaniu dla siebie wygodnych i kulturalnych pomieszczeń zapomniała o reszcie zespołu?

Nie wątpimy, że gdyby zwróciła się ona do odpowiednich czynników w Warszawie o pomieszczenia dla reszty pracowników — napewno mieszkania by się znalazły.

Dzień Warszawy

ZAKOŃCZENIE ROZDZIAŁU PAPIEROSÓW

Resort Zaopatrzenia m. st. Warszawy podaje do wiadomości, że zakończenie rozdziału papierosów na kup. 16 i 17, lipcowych kart zaopatrzenia kat. I nastąpi w dniu 14 sierpnia bm.

Rozliczenie przez sklepy i budki rozdzielcze musi być zakończone w nieprzekraczalnym terminie do dnia 16 sierpnia br.

EGZAMINY DO SZKOŁY SPÓŁDZIELCZEJ

Egzaminy do jednorocznej Państwowej Szkoły Przysposobienia Spółdzielczego I stopnia (ul. Szpitalna 5 m. 10) rozpoczną się 2 września o godz. 8.30. Do szkoły uczęszczać mogą osoby, które ukończyły 7 klas szkoły powszechnej i mają co najmniej lat 18.

KONKURS ARCHITEKTONICZNY

Stow. Architektów R. P., Oddział Warszawski ogłasza na zlecenie Ministerstwa Przemysłu konkurs powszechny na projekt szkicowy gmachu Ministerstwa Przemysłu i Centralnych Zakładów Przemysłu w Warszawie.

Przewidywane są 3 nagrody: 1-a — 150 000 zł, 2-ga — 100 000 zł, 3-a — 60 000 zł. oraz 5 zakupów po 30.000 zł.

Termin składania prac — 31 października b. r.

GDZIE WPŁACAC PIENIĄDZE NA SZTANDARY

Komitet Ufundowania Sztandarów dla I Warszawskiej Dywizji Piechoty im. Tadeusza Kościuszki, mieści się Al. Jerozolimskie 1, pokój 225.

Komunalna Kasa Oszczędności m. st. Warszawy, Centrala (Al. Jerozolimskie 41) otworzyła konto „Funduszów Sztandarów" Nr. 590.

Podkreślić należy, iż KKO ze względu na charakter i cel „Funduszu Sztandarów" konto czekowe Nr. 590 prowadzić będzie bez wszelkich opłat za manipulację i druki.

Mieszkańcy Warszawy mogą wpłacać na „Fundusz Sztandarów" w KKO: Aleje Jerozolimskie 41, ul. Targowa 65, Radzymińska 2.

ZEBRANIE RAD DOMOWYCH

Dnia 13 b.m. o godz. 17 odbędzie się zebranie Domowych Rad Narodowych z dzielnicy Warszawa-Śródmieście w lokalu Urzędu Telekomunikacyjnego, ul. Nowogrodzka 45.

SPORT

Za 3 tygodnie polscy bokserzy

będą walczyć na Mistrzostwach Słowiańskich w Pradze

Polski Związek Bokserski otrzymał telegram, w którym dr. Belor — prezes Czeskiej Unii Bokserskiej donosi, że pierwsze wszechsłowiańskie mistrzostwa bokserskie odbędą się w Pradze w dniach od 5 do 11 września z udziałem zawodników: ZSRR, Polski, Jugosławii i Czechosłowacji. W związku z powyższym kapitan sportowy P. Z. B. ob. Suszczyński wyznaczył następujących zawodników na reprezentantów Polski:

Waga musza — Stasiak — Łódź (Bazarnik — Śląsk), w. kogucia Grzywocz — Śląsk (Czarnecki — Łódź), w. piórkowa: Koziołek — Poznań (Komuda — Śląsk), w. lekka: Polus — Poznań (Szydło — Śląsk), w. półśrednia: Olejnik — Łódź (Kowalski — Łódź), w. średnia Kolczyński — Warszawa (Nowara — Śląsk), w. półciężka Słocki — Pomorze, w. ciężka Szymura — Poznań (Niewadził — Łódź). Reprezentacja wyjeżdża z Poznania w dniu 1 września.

Liga piłkarska reaktywowana

Ostatnie słowo wypowie P. Z. P. N.

W sobotę odbyło się w Krakowie zebranie byłych przedstawicieli drużyn ligowych, na którym postanowiono reaktywować Ligę Piłkarską PZPN. Ustalono, że siedzibą Ligi jest tymczasowo Kraków i uchwalono, że do rzędu klubów ligowych oprócz AKS z Chorzowa, Cracovii, Garbarni, Warszawskiej Polonii, Bytomskiej Polonii (która uważa się za kontynuatorkę lwowskiej „Pogoni"), „Ruchu" z Chorzowa, poznańskiej „Warty" i krakowskiej „Wisły" zaliczy się jeszcze warszawską „Legię" i ŁKS, a w razie powiększenia liczby klubów do 12, Kolejowy Klub z Poznania i ZZK z Łodzi.

Dokonano wyboru Zarządu z prezesem prof. Dręgiewiczem na czele.

W wolnych wnioskach omawiano zagadnienie terminu rozpoczęcia mistrzostw, sprawy zawodowstwa itp., postanawiając wrócić do nich raz jeszcze po nadzwyczajnym walnym zebraniu Polskiego Związku Piłki Nożnej, które rozstrzygnie o reaktywowaniu Ligi.

Finałowy mecz w piłce wodnej

między Cracovią a KSZO zakończony zgrzytem

Finałowe spotkanie o mistrzostwo Polski w piłce wodnej pomiędzy mistrzem grupy I-szej — Klubem Sportowym Zakładów Ostrowieckich, a mistrzem grupy II-ej KOZPN — „Cracovią" wywołało wielkie zainteresowanie. Niestety spotkanie to zostało przerwane na minutę przed końcem meczu, gdyż drużyna KSZO okazała niezdyscyplinowanie i nieposłuszeństwo względem sędziego. Gra została przerwana przy stanie 2:1 dla „Cracovii".

Piłka nożna w kraju

„WISŁA" — „PODGÓRZE" 6:1 (3:1)

Zwycięstwem tym, przy równoczesnej przegranej wice leadera „Tarnovii" w Chrzanowie, zapewniła sobie definitywnie „Wisła" tytuł mistrza w drugiej grupie, zdobywając w dziewięciu dotychczas rozegranych spotkaniach 18 pkt. i imponujący stosunek bramek 48:9. Pozostałe trzy mecze, a to przeciwko „Borkowi", „Tarnovii" i „Fablokowi", nie potrafią już zachwiać pozycji „Wisły" jako mistrza grupy.

„CHEŁMEK" — „GARBARNIA" 5:1 (2:0)

„Chełmek" zwyciężył na swoim terenie leadera I-ej grupy.

„FABLOK" — „TARNOVIA" 5:1 (3:1)

Niedoceniony „Fablok" pokonał groźną „Tarnovię" wyzyskując atut własnego boiska

KS. „BRATYSLAWA" — AKS „POLONIA" (BYTOM) 3:3 (2:2)

Mecz piłkarski między czeskim zespołem „Bratysławą" a kombinowanym zespołem AKS-u i „Polonii" bytomskiej, rozegrany na Stadionie bytomskim, zakończył się wynikiem nierostrzygniętym. Wynik odpowiada przedbiegowi gry, aczkolwiek gospodarze nie wykorzystali kilku murowanych pozycji podbramkowych.

GROBLE (KRAKÓW) — NAPRZÓD (JĘDRZEJÓW) 2:2

Z wielkim zainteresowaniem oczekiwane zawody piłki nożnej między KS „Groble" Kraków — KS „Naprzód" Jędrzejów zakończyły się remisomo 2:2. Wynik należy uważać za szczęśliwy dla Krakowian, gdyż Jędrzejowianie prowadzili 2:1 do przerwy i byli przez cały czas równorzędnym przeciwnikiem. Widzów ponad 2000 osób. Sędziował dobrze Jureczko z Jędrzejowa.

— o —

Co usłyszymy w RADIO

ŚRODA, 14 sierpnia.

Ze względów technicznych Rozgłośnia rozpocz. pracę o godz. 16-ej. 16.00 Dzien. popołudn. 16.30 VI Aud. z cyklu „Instrumenty muzyczne" — waltornia, w opr. M. Drobnera. 17.10 5 Konc. Małej Orkiestry P. R. z udz. J. Godlewskiego i A. Boguckiego 17.55 Aud. wojsk. 18.30 Utwory skrzypc. w wyk. H Kowalskiego. 19.00 „Nauka przy głośniku" 1) Sylwetki wybitnych ekonomistów — odczyt mgr. Żurawickiego, 2) „Zagadka gruścy, cz I" — odczyt Handelzalca. 20.00 Dzien. wiecz. 20.30 Pieśni kompoz. rosyjsk. w wyk. Dobrowolskiej-Gruszczyńskiej. 20.45 Słuchowisko „O motylu, który tupnął nóżką" wg. Kiplinga. 21.00 Aud. dla Polaków zagr. 21.30 Skrzynka posz. rodz. zagr. 22.00 Konc rozrywk. 22.30 Muzyka taneczna. 23.00 Ostatnie wiad. dzien. rad 23.30 Skrzynka posz. rodz zagr. 23.55 Hymn.

Z ŻYCIA PARTII

POSIEDZENIE KOMISJI REWIZYJNEJ

Dnia 14 b.m. o godz. 16 w lokalu przy ul. Piusa XI Nr. 15 odbędzie się posiedzenie konstytucyjne Komisji Rewizyjnej Stołecznego Komitetu PPS. Obecność wszystkich członków Komisji obowiązkowa.

ZEBRANIE DZIELNICY RAKOWIEC

Dnia 16 b.m. o godz. 18-ej w lokalu przy ul. Pruszkowskiej 6 odbędzie się zebranie Dzielnicy Rakowiec.

Referat polityczny wygłosi tow. Henryk Dąbrowski.

TEATRY

TEATR POLSKI (ul Karasia 2) — w wykonaniu artystów Opery Śląskiej o godz. 19 „Tosca" Pucciniego.

TEATR MUZYCZNO OPEROWY (ul Marszałkowska 8) — o godz 18 komedia muzyczna pt „Dzień bez kłamstwa", w reżyserii Z Koczanowicza

TEATR MAŁY (ul Marszałkowska 81) — o godz 18 „Szkarłatne róże".

TEATR POWSZECHNY (ul Zamojskiego 20) — „Pomocnica domowa"

PRASKI TEATR REWII (ul Zygmuntowska 8) — o godz 17 i 19 rewia pt. „Najlepiej w Warszawie"

TEATR STUDIO (Karowa 31) — o godz. 18 30 „Sprawa Moniki"

TEATR LUDOWY (Praga ul Targowa 73, na wprost Dw Wileńskiego) — codziennie o godz. 19 rewia pt „Na wesołej fali".

PREMIERA W TEATRZE „STUDIO"

Jeszcze przed otwarciem nowego sezonu Teatr Milicji Obywatelskiej „Studio" (Karowa 31), wystąpi z premierą 3-aktowej komedii młodego polskiego satyryka pt. „Produkcja pana Brandta", której prapremiera odbyła się niedawno w Łodzi. Udział w przedstawieniu wezmą: D. Dworzyńska, A. Skubniewska, S. Golczewski, S. Linder i znany aktor filmowy — Jerzy Marr.

KINA

KINO „ATLANTIC" (ul Chmielna 33) — „Zygmunt Kłosowski" (nowy film o nieustraszonym polskim partyzancie za czasów okupacji niemieckiej) Nad program proces Greisera i aktualności.

KINO „POLONIA" (Marszałkowska 56) — „Piętro wyżej"

KINO „SYRENA" (Praga ul Inżynierska 4) — „A imię ich milion"

KINO „TĘCZA" (Żoliborz. ul Suzina 4) — „Chłopiec naszego miasta".

KINO OŚWIATOWE DOMU KULTURY ROBOTNICZEJ (Żoliborz. Pl Inwalidów) — film naukowy „Na powietrznym szlaku". Początek o godz. 17 i 19, w niedzielę i święta

CENY OGŁOSZEŃ:

Ogłoszenia drobne handlowe po 10 zł za wyraz. Poszukiwania rodzin pracy i zguby po 5 zł za wyraz. Reklamowe 1 mm szerokości 1 szpalta po 25 zł. W tekście redakcyjnym 40 zł. Tłustym drukiem 100% drożej. W numerach niedzielnych 50% drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

OGŁOSZENIA PRZYJMUJĄ: Dział ogłoszeń „Robotnika" — Warszawa Al Jerozolimska nr 121. Polska Agencja Prasowa — Biuro Ogłoszeń i Reklam — Warszawa ul Pierackiego 11. Placówki „Czytelnika" w Warszawie: Wiejska 14 Środkowa 7 Marszałkowska 62, Nowy Świat 47, Puławska 49. Rozdzielnie gazet: Pl Inwalidów (Żoliborz) Zygmuntowska 6 i Poznańska 38. Biura „Orbisu": Warszawa, Al Jerozolimskie 39 Praga, ul Targowa 70. „Wolność", Warszawa, ul Marszałkowska 95. Spółdz. Agencji Prasowej „GLOB" — Dział Reklamy — ul Złota 4. Dział Reklamy Spółdzielni Wydawniczej „Wydawnictwo Ludowe" — Warszawa, ul Bagatela 10 m 35, tel nr 8 67-79. Biuro Ogłoszeń — Teofil Pietraszek, Warszawa, ul Wspólna nr 50.

REDAGUJE KOMITET B — 05673

Nakładem Spółdzielni Wydawniczej „WIEDZA". Druk. Spółdzielni Wydawniczej „WIEDZA" — „Robotnik" nr 1

Kościół tajemnic

gdzie ukryte zostały skarby niemieckich książąt

Ustronie Nadmorskie, w sierpniu.

Drogę na zachód odbywaliśmy już wielokrotnie. Spacer szosą lub też brzegiem morza. Napotykaliśmy wsi, w których rozbrzmiewała pod akompaniament kos polska piosenka. Napotykaliśmy wioski już polskie, widzieliśmy gospodarstwa już zagospodarowane, odwiedzaliśmy rodziny gdzieś spod Wilna czy Tomaszowa, co z dwóch hektarów dzisiaj się na siedmiu osiedliły. Odwiedzaliśmy ich domostwa — cztery izby, dwie kuchnie murowane tak jak i stajnie i obory. Wysłuchaliśmy ich trosk, że tego czy tamtego jeszcze brak i byliśmy świadkami ich radości, kiedy otrzymali ze Związku Samopomocy Chłopskiej unrrowskie konie, na trzyletnie spłaty...

DROGA DO LASANU

Pewnego dnia w chmurne, wolne od plaży przedpołudnie powędrowaliśmy drogą przez las, a potem przez pola w odwrotnym kierunku.

Drogą, podobną do innych polskich dróg wysadzanych wierzbami, wyszliśmy na wioskę.

Od starej Niemki targającej za uszy małego chłopaka, dowiadujemy się, że wioska nazywa się Lasehne, że Polacy się tu jeszcze nie osiedlili, i że im, Niemcom, jeszcze na razie wolno tutaj pozostać.

Idziemy dalej chcąc minąć wioskę, bo mało się tymi resztkami Niemców interesujemy. Idziemy drogą poprzez wieś, mijamy malowniczy okolony zielenią kościołek, który kształtami swymi zwraca naszą uwagę.

Wśród czerwonej cegły znać jeszcze szare kamienie — świadczące o pierwotnym materiale z jakiego był zbudowany i o epoce, w której powstał. Niejednolitość architektury dowodzi, że przechodził przez kolejne rekonstrukcje.

Niemiecka tabliczka: „Zwiedzanie kosztuje 30 fenigów" — wskazuje, że bywali tu kiedyś turyści czy pielgrzymi.

Choć brama otwarta, ktoś informuje nas usłużnie (stara Niemka), że zawoła kościelnego. Po chwili zjawia się stary przygarbiony Niemiec i otwiera przed nami szeroko bramę kościoła. Znajdujemy się wewnątrz.

„FUR KONIG" I „FUR FUHRER"

Sklepienia przysłonięte sufitem z biało pomalowanych desek. Ołtarz — tryptyk rzeźbiony w drzewie i kolorowy.

Z chóru powiewają jeszcze suche wieńce i czerwone wstęgi ze swastykami i napisem: „unserem geliebten Sohn" itp.

Pamiątki z niedawnej wojny.

W ścianie wmurowana tablica z długim szeregiem nazwisk. To mieszkańcy parafii polegli w latach 1914—1918 „für König und Vaterland". Wtedy „für König", ostatnio „für Führer". Że też Niemcy muszą zawsze umierać dla kogoś!

Kościelny obserwuje bacznie czubek swego buta i nie patrząc na nas objaśnia, tak jak to przez długie lata objaśniał zwiedzającym kościół wycieczkom (bo przyjeżdżali tu z całych Niemiec, a nawet z zagranicy, a „jeden angielski minister, to chciał kupić książki za cztery miliony funtów!...") — dzieje kościoła.

W miarę opowiadania ożywia się.

Kościół pochodzi z XIII wieku, a w 1611 r. został odbudowany przez tutejszego kasztelana, którego nagrobek wypełnia ścianę kościoła. On to ufundował ołtarz, a po odbyciu pielgrzymki do Ziemi Świętej podarował kościołowi swoje cenne zbiory biblioteczne.

Kościelny prowadzi nas na górę, na chór. Na podłodze, na organach, na półkach szaf bibliotecznych — olbrzymie tomiska książek.

Ich tytułowa karta głosi starą niemczyzną, że Peter Kameke, dziedzic na Lasehne, marszałek dworu jaśnie oświeconego księcia na Szczecinie, Pomorzu itp... daruje te należące do niego księgi... Zdarzyło się w starym Szczecinie anno 1603..."

Księgi oprawne są w skórę, w pergamin, w drzewo.

Przeglądamy na chybił trafił pierwsze z brzegu. Liczne biblie w języku niemieckim i po łacinie pochodzące z 15, 16 i 17 wieku. Komplet pism Lutra, wydanych w wieku 17.

Nieduża książeczka, którą podnosimy z podłogi to... niemiecki przekład kazań księdza Skargi, „krwiożerczego polskiego jezuity", wiek XVI.

Gruba rozsypująca się księga, na pierwszej karcie wypisany ma długi tytuł. Jest to „kosmografia, czyli opis krajów i miast całej kuli ziemskiej z ich właściwościami, religią, historią, w sześciu księgach przez Sebastiana Munster — poświęcona Gustawowi Królowi Szwecji wydana w Bazylei w roku 1578.

JAK NIEMCY ZDOBYŁY POLSKIE ZIEMIE

Przeglądam prymitywne, naiwne mapy świata o dziwacznych dla naszych dzisiejszych pojęć o świecie kształtach. Szukamy oczywiście rozdziału, który wśród wielu innych krajów całej kuli ziemskiej mówił o Polsce.

Znajdujemy. Liczne mapki objaśniają położenie tego kraju, a legendy o Lechu, Kraku i Popielu zaznajamiają czytelników z powstaniem i pierwszymi dziejami Polski.

Wiele kart tej księgi poświęconych jest Polsce i trudno nam w pośpiechu i przy słabej znajomości języka niemieckiego wyłowić z tekstu ciekawostki, których jest niewątpliwie wiele. A oto ich próbka (przekład niedokładny, niektóre słowa i nazwy trudne do odczytania): „... w dawnych czasach znaczna część kraju niemieckiego musiała należeć do tego królestwa (następuje szereg nazw miast i okolic, wśród których odczytać możemy: Lubeck, Pommern, Schlesn...), które to kraje później drogą wojen i posagów dostały się w ręce niemieckie. Część przeszła również do Czechów i Węgier".

Tak pisał historię ziem zachodnich Niemiec (czy też Szwajcar) Sebastian Munster.

Stary kościelny widząc nasze zainteresowanie dla tych skarbów ożywia się, opowiada. O szkodach jakie poniósł kościół, o wojsku, które we wsi stacjonowało... Wskazuje ręką z chóru w dół, na potłuczone szyby, powywracane ławki i mówi:

— Wandalizm!

Jakże dziwnie, szyderczo nieomal brzmi to słowo w ustach Niemca.

Kościelny zapala się coraz bardziej opowiadając o dziejach kościoła. W ferworze wspomina coś o bibli z XIII wieku ręcznie pisanej... Gdy pytamy gdzie ona, wykrętnie milczy, potem bąka, że pastor, który już wyjechał do Hanoweru zabrał ją ze sobą, bo była jego własnością.

Kościelny nie chce już mówić. Pytamy bowiem o skarbiec kościelny. Patrzy nieufnie, chytrym, lisim wzrokiem.

Odprowadza nas do bramy, którą skrzętnie zamyka na drewniany skobel.

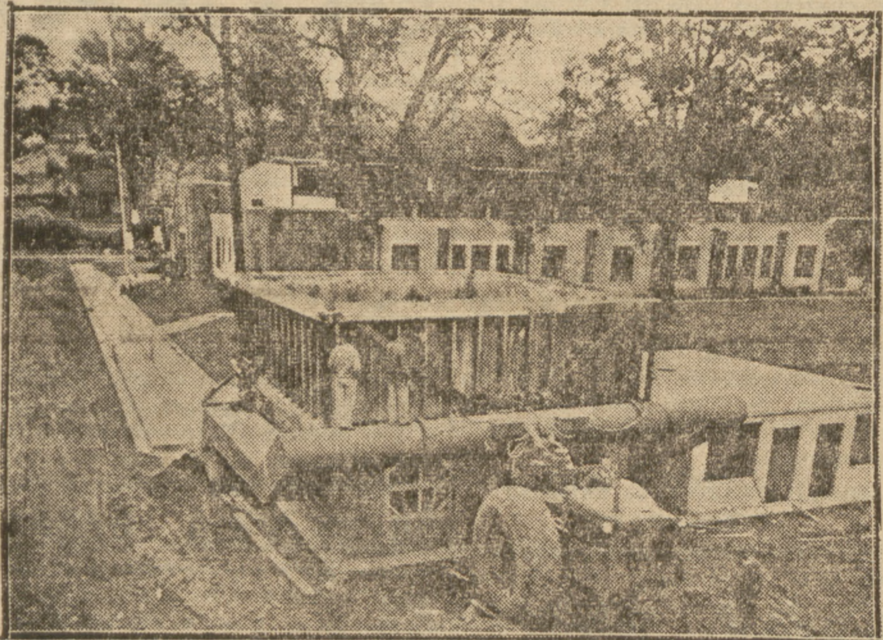
Mamy nieomal pewność, że wie znacznie więcej.

Kiedy po powrocie do Ustronia, opowiadaliśmy o naszym odkryciu ten i ów z osiadłych na stałe w tych stronach mieszkańców opowiadał nam, że o kościele w Lesehne (polska nazwa Lasan) słyszał już niejednokrotnie. Ludność niemiecka wspomina o skarbach ukrytych pod kościołem i o jakichś podziemiach. Część skarbca ukryta była na cmentarzu kościelnym pod krzakiem, lecz w ostatniej chwili przed klęską przez Niemców wykopana i wywieziona.

Dzisiaj kościołek odwiedzają często przypadkowi goście. Przed dwoma jeszcze miesiącami wśród herbów zdobiących ściany widniał Orzeł polski a nad nim mała Pogoń. Dzisiaj zniknęły herby.

Kościołem powinien zainteresować się powiatowy wydział kultury i sztuki. *D. R.*

Budowa domu w 24 godziny



Najnowszy wynalazek mający za zadanie zapobieżenie brakowi mieszkań w Ameryce został oddany do szerokiego użytku. Jest to olbrzymia maszyna zmontowana na oponach, która może sama swobodnie podjechać na upatrzony plac pod budowę i w ciągu 24 godzin zbudować estetyczny domek betonowy 2-pokojowy z kuchnią i łazienką. Futryny, okna i drzwi są seryjnie wyrabiane i dopasowane.

Zdjęcie powyższe przedstawia chwilę odjazdu samochodu „Robota", po wyłuskaniu swego wnętrza nowego domku. Obok i z tyłu gotowe domki. (USIS).

Ile mamy płacić za przydziały tekstylne UNRRA

Został już w Resorcie Zaopatrzenia w porozumieniu z misją UNRRA ustalony cennik na artykuły tekstylne UNRRA, które w najbliższych dniach otrzymamy na karty odzieżowe. Według tego cennika będziemy płacić za:

Materiał koszulowy biały (punktów 9) zł. 18. Materiał koszulowy drukowany (punktów 9) zł. 24. Flanela barwna (punktów 9) zł. 18. Materiał fartuchowy (punktów 8) zł. 21. Koszule damskie dzienne (punktów 14) zł. 84. Koszule męskie bez kołnierzyków (punktów 21) zł. 84. Koszule męskie z kołnierzykami (punktów 21) zł. 108. Reformy damskie bawełniane (punktów 7) zł. 48. Kalesony męskie bawełniane (punktów 10) zł. 72. Podkoszulki trykotowe (punktów 21) zł. 72. Spodnie męskie (punktów 15) zł. 72. Koce bawełniane (punktów 14) zł. 72. Chustki damskie wełniane (punktów 10) zł. 180. Suknie damskie (punktów 28) zł. 108. Szelki taśmowe (punktów 1) zł. 48. Piżamy damskie (punktów 40) zł. 240.

Ceny powyższe winny być wystawione w widocznym miejscu i zaopatrzone próbką.

Jeżeli chodzi o ceny artykułów tekstylnych krajowych — to zostają one ustalone przez Zjednoczenia Przemysłowe, a kupiec po doliczeniu do nich 15 proc. zysku musi sporządzić cennik zatwierdzony przez Wydział Artykułów Przemysłowych Zarządu Miejskiego m. st. Warszawy.

Ceny te winny się także znajdować w widocznym miejscu. **(ap)**

NIEURZĘDOWA TABELA WYGRANYCH

6 ty dzień ciągnienia IV-ej Klasy 47 Loterii

Wygrane po 100.000 zł. NrNr 84399 92636

Wygrane po 20.000 zł. NrNr 2093 22381 89604

Wygrane po 10.000 zł. NrNr 7329 26356 493 29610 32477 38898 43225 51667 52549 55380 58642 69846 70203 71221 91603 94549 97427 99146

Wygrane po 5.000 zł. NrNr 1422 568 4438 11876 12151 15394 19145 20892 24260 25241 857 26843 30455 36107 38340 43915 45774 49467 51585 55883 58495 62008 085 199 63250 66422 68986 74403 76587 85419 88930 93193 886

Wygrane po 2.500 zł. NrNr 94 652 1324 3281 4192 350 5372 505 6744 8032 10927 12561 16157 465 17678 18704 19992 20457 881 21917 22221 37 969 27058 152 655 789 32940 33281 92 35186 424 856 36160 37284 40551 41324 43047 44483 982 45754 46552 48019 162 49246 314 50262 51435 782 52299 53081 181 591 54179 55323 967 57221 567 58845 59013 808 61571 62155 63375 627 941 64040 496 66156 67611 25 842 68275 456 71621 72931 78207 79279 81925 82552 607 87167 88146 89618 92406 93039 95070 239 980 96346 96 97441 98664 99713

Wygrane po 2.000 zł. NrNr 77 845 1518 93 2148 219 358 3831 4460 922 7375 400 577 866 8066 9502 699 10615 11448 841 85 12360 428 64 793 13050 442 14451 638 15747 853 16007 '11 68 264 408 36 769 17219 18114 675 21986 23125 360 80 586 24158 372 762 25287 957 28439 93 29968 31572 698 917 32137 342 455 33899 34179 314 97 35534 706 36592 726 37263 715 821 38128 80 372 720 39015 334 608 40736 58 41049 88 426 87 729 42064 380 465 567 735 47 43035 324 44146 878 45643 827 46546 47347 958 48216 498 50661 757 51404 585 642 742 52003 10 36 193 297 312 412 552 907 53583 614 707 814 54012 455 866 55812 453 98 927 57005 106 697 865 58524 868 59073 60625 61131 62280 424 443 781 77 63893 64106 756 65007 411 25 66414 769 67254 75 356 787 935 68097 905 69388 592 70588 71503 72193 770 73039 890 74060 378 75196 76833 77139 79407 602 990 80615 784 81082 823 82074 653 902 83070 265 84651 85058 936 87046 626 871 88433 779 89315 480 561 711 90281 402 91439 92050 219 466 829 93266 311 94271 415 78 615 762 812 95301 96472 501 97359 97494

Wygrane po 1.500 zł. NrNr 100 203 454 1396 434 9 659 747 94 944 2020 62 380 426 761 3277 347 58 402 699 4047 356 707 81 801 996 5188 266 391 811 52 6325 713 63 904 28 7030 320 50 411 79 529 630 736 51 8074 300 436 44 717 948 9982 10255 95 331 423 63 89 11325 53 95 914 12325 449 734 57 830 71 82 958 13002 123 608 41 53 734 44 848 907 14016 337 423 517 45 606 53 840 924 15122 709 16002 298 593 600 715 42 912 98 17378 808 18117 232 315 43 467 804 19352 650 91 822 20181 400 85 721 812 73 21201 33 780 22216 322 422 738 912 23084 24824 74 25215 725 86 991 26160 214 59 340 600 792 930 27153 64 758 825 28022 162 86 419 65 86 777 811 29341 842 76 93 30435 794 887 989 31383 592 653 709 879 928 91 32165 213 365 774 813 93 33029 94 402 617 34016 29 146 287 475 616 36 785 35118 342 635 46 63 962 36038 284 358 93 430 47 37462 38008 223 322 632 5 760 825 933 39090 554 762 996 40047 591 917 48 73 41032 45 320 42065 204 14 29 531 925 43160 531 675 6 994 44090 100 47 73 674 727 908 45296 510 52 846 50 65 46109 473 637 47284 545 48194 261 77 378 473 543 49255 672 775 50127 493 573 719 897 51295 411 52 525 30 800 909 52002 104 9 10 234 460 98 522 68 635 750 53111 237 53248 372 459 521 664 729 34 66 821 914 54055 290 380 445 542 3 73 661 735 62 800 19 55053 8 76 194 207 14 43 346 946 56049 109 257 746 57711 857 90 998 58074 88 196 227 755 59440 71 528 87 788 892 957 89 60190 242 61354 8 453 72 545 970 62146 218 390 7 587 716 865 952 63205 25 97 321 631 933 79 81 64173 458 88 540 93 784 809 75 962 65285 564 94 5 603 11 807 907 66004 312 494 799 67108 192 218 245 443 56 501 639 907 68086 121 88 473 769 69324 451 83 790 945 70282 319 400 508 36 52 904 71145 421 569 79 955 72062 148 330 86 659 730 969 73333 447 585 74110 410 62 521 852 986 75278 311 442 529 76219 303 17 54 494 77105 16 7 828 62 78422 503 25 612 771 801 998 79018 183 283 743 78 884 905 94 80033 44 124 759 81141 689 82241 307 35 434 47 84 668 732 92 962 83029 849 84165 407 586 608 716 66 846 85188 458 86062 322 509 643 759 87020 131 233 310 23 611 83 775 887 88027 399 401 513 687 89007 176 85 453 529 634 715 90097 177 94 326 561 952 87 91006 338 657 933 92066 101 776 926 93275 735 909 13 94184 303 554 614 52 891 95080 288 397 585 717 98 837 963 94 6 96239 57 896 947 92 97186 302 466 527 618 75 925 98450 501 79 818 905 96 99174 362 447 99486

Wygrane po 1.250 zł. i 1.000 zł. należy sprawdzać w kolekturze.

Margaret Storm Jameson 21)

Po drugiej stronie

tłum. W. GOJAWICZYŃSKA - NADZIN

— To była inna wojna.

— Widzę, że ta rozmowa nie ma sensu, — uśmiechnął się Galen. — Pan nie chce mnie usłyszeć.

Wyszedł, zamykając drzwi tak ostrożnie, że klamka nie wydała dźwięku. Dopóki nie przestała się obracać, zdawał się ciągle być w pokoju. Marie patrzyła na klamkę. Wzruszyła lekko ramionami, gdy upewniła się, że wyszedł, ale nie podeszła bliżej do młodego oficera. On nie poruszył się również. Spojrzenie, przyjacielskie, nieomal współwinne, jakie jej rzucił — zastanowiłoby Galena, było bowiem szczere, wskazywało na istniejącą między nimi zażyłość, ale mogła to być poprostu familiarność.



Ta rozmowa nie ma sensu, — uśmiechnął się Galen.

Wyjął z kieszeni kurtki książkę:

— Oto jest. Przyszła wczoraj z Paryża — dodał trochę chłodniej. — Nie mogę być dzisiaj wieczorem w kasztanowej alei. Mam służbę. Szczęście, że znalazłem wymówkę, aby przyjść tu... Przykro mi, że to nie lepsze wydanie.

— Nie może być lepszego — trzymała książkę, nie otwierając jej. — Poraz pierwszy odkąd wyjechałam, mam w ręku francuską książkę... Wie pan, nie mogłam sobie zamówić. Nie mam pieniędzy, a nawet gdybym miała, to są one bez wartości we Francji.

— Czy pani dotychczas nie miała wiadomości od rodziny?

Odpowiedziała po dłuższej chwili:

— Nie pisałam do nich.

— Dlaczego? — zapytał łagodnie Long. — Jest pani pełna obaw, prawda?

Uczyniła lekki gest:

— Nie, nie... tylko dlatego, że ja chcę się dowiedzieć takich głupich rzeczy: chcę zapytać mojej siostry, czy pamiętała o swojej obietnicy — miałyśmy myśleć o sobie przez godzinę, ilekroć zobaczymy nów księżyca — i czy znalazła pół słoika kremu do twarzy, który zostawiłam dla niej, schowany za książkami, i dlaczego ich nie czyta?... Jak mogę pisać takie bzdury, gdy nie pisałam nic od wieków?

— Pani broni się bardzo dobrze — powiedział powoli młody oficer — miała pani dużo praktyki.

Nastąpiła druga, krótka przerwa:

— Jak mogę ja, Niemka, pisać do Francji? — zapytała innym głosem.

— Pani nie jest Niemką.

Opanowała się natychmiast i wróciła jej wesołość:

— Co pan może o tym wiedzieć. Jestem taką Niemką, że mogę długo cieszyć się złą muzyką. Płaczę, gdy jestem szczęśliwa, i śmieję się, gdy ktoś, kogo lubię, straci zmysły lub pieniądze.

— Tak, widzę to... I kiedy patrzy pani na nów księżyca — myśli pani po niemiecku? Przez całą godzinę?

— Niech pan nie będzie śmieszny.

— Więc? — powiedział sucho Long.

Podniosła ręce gestem wpół zrozpaczonym, wpół drażniącym:

— Nawet gdyby to było prawdą, to co z tego?... Jestem pogrążona w Niemczech. Tak, pogrążona. Nie widać nawet kulki powietrza.

Pochylił się naprzód i dotknął książki, którą trzymała:

— Jeszcze zostało to.

— Tak, — zgodziła się — kulka powietrza... I to jest niebezpieczne... Ale zaryzykuję... A teraz musi pan odejść.

Nie poruszył się:

— Chcę zadać pani pytanie. Może pani nie odpowiedzieć, jeśli pani nie chce.

Marie przymknęła oczy:

— Tak?

— Chciałbym wiedzieć, co pani myśli — myśli szczerze, a nie wtedy, gdy pani go broni — o pułkowniku von Galen. On mnie zastanawia.

Cofnęła się tak nieznacznie, że nie zauważył tego. „Czego mogłaś się spodziewać?" — zapytała sama siebie ironicznie. Odezwała się szybko i bez zastanowienia, aby nie pozwolić sobie na ostrożność:

— Paul? Oh, on jest aż nazbyt rozsądny. Wyperswadował sobie wszystkie swoje uczucia — z wyjątkiem próżności. Jest bardzo dumny z tego, że nie ma żadnych pospolitych uczuć. Jest dobry i bardzo samolubny i dokładny... Bardzo go lubię.

— Tak, więc?

— Wykorzystuje ludzi, ponieważ uważa się za wielkiego człowieka, któremu powinno się oszczędzić niewygód życia.... Wykorzystuje mnie... Powiedział, abym poprosiła pana o przepustkę dla niego na dzisiejszą noc, chce odwiedzić jednego z naszych kuzynów.

Long zmarszczył się:

— Niech mu pani powie, żeby poprosił sam. Stary prawdopodobnie pozwoli mu, ma słabość do niego.... To intrygant, ten pani szwagier. Zawsze woli iść okólną drogą.

— Tak pan sądzi? Ja myślę, że robi to dlatego, ponieważ nie może znieść widoku siebie proszącego. Uważa, że nie ma niczego nieuczciwego w tym, jeśli w ten sposób oszczędza swoją dumę... To nie jest zwyczajna duma... Wierzy, że powinien być zwycięzcą, że zawsze powinien być zwycięzcą. To, co się stało — uważa za niesprawiedliwe i — stara się zignorować to.

— To podobne do Niemca.

— Jaki pan jest niesprawiedliwy — powiedziała lekko.— Wyście się uparli, żeby zwyciężyć, prawda?

Młody oficer zawahał się. Rzadko zdarzało się — był tak dobrze wychowany w liberalnym i antyklerykalnym domu, w najlepszej angielskiej szkole, w dobrym kolegium, dobrego uniwersytetu — aby czuł, że może mówić szczerze, od serca. I mimo, że czuł się pewnie z tą młodą kobietą — „jakie to podobne do Anglika twego gatunku — powiedziałby Aubrac — czuć się dobrze z cudzoziemką, która nie jest nawet niewinna" — wymamrotał, aby zrobić wrażenie, że nie zależy mu na tym, czy będzie zrozumiany, czy nie.

(Dalszy c. n.).